



epifania

TYGODNIK PARAFII
pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Bliznem

NUMER 354 • Trzecia Niedziela Adwentu • 15 grudnia 2019 r.



➤ SŁOWO TYGODNIA z Ewangelii według św. Mateusza (11, 2-11)

Tymczasem Jan, skoro usłyszał w więzieniu o czynach Chrystusa, posłał swoich uczniów z zapytaniem: „Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?” Jezus im odpowiedział: „Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie: niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. A błogosławiony jest ten, kto we Mnie nie zwątpi”. Gdy oni odchodzili, Jezus zaczął mówić do

tłumów o Janie: „Coście wyszli oglądać na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze? Ale coście wyszli zobaczyć? Człowieka w miękkie szaty ubranego? Oto w domach królewskich są ci, którzy miękkie szaty noszą. Po coście więc wyszli? Proroka zobaczyć? Tak, powiadam wam, nawet więcej niż proroka. On jest tym, o którym napisano: Oto Ja posyłam mego wysłańca przed Tobą, aby Ci przygotował drogę. Zaprawdę, powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela. Lecz najmniejszy w królestwie niebieskim większy jest niż on”.

CZYTANIA NIEDZIELNE:

Iz 35,1-6A.10;

Ps 146,7.8-9a.9bc-10;

JK 5,7-10;

AKLAMACJA Iz 61,1;

Mt 11,2-11



Ks. Marian Rowicki

„Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść?” Wątpliwości, które rodzą się w sercu człowieka nie zmieniają relacji Pana Jezusa do nas. O św. Janie mówi: „On jest największy”. To pocieszające dla nas, bo Bóg nie oddala się od nas, kocha nas zawsze taką samą miłością. Dotyka nas swoją obecnością, by uzdrowić niewiarę, tchnąć w nas radość, pokój, otwartość na innych. Wytrywajmy przy Panu.

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

Czy TY jesteś TYM, na kogo czekamy?

Ludzie zawsze przygotowują się do ważnych wydarzeń. Im jest ono większe, bardziej znaczące, tym przygotowania odbywają się staranniej i dłużej. Tę zasadę z pewnością dostrzeżesz także w swoim życiu, w rodzinie, kraju, czy na całym świecie.

Pan Bóg również przez długie wieki przygotowywał ludzi do najważniejszego wydarzenia w dziejach świata – do przyjścia Zbawiciela.

Dziś w trzecią niedzielę Adwentu myśl o bliskim już Bożym Narodzeniu góruje w liturgii i ubogaca ją uroczystym tonem. Boże Narodzenie, kiedy to obchodzi się wcielenie Syna Bożego, oznacza początek zbawienia. Ludzkość widzi, że spełnia się dawna obietnica i że ma swojego Zbawiciela.

Zbawiciel, który niesie wybawienie ubogim, chorym, słabym i nieszczęśliwym ma przyjść niebawem. To właśnie ich szczęście ma być dla uwiecznionego Jana Chrzciciela znakiem, że Jezus jest prawdziwym Mesjaszem. Jan Chrzciciel z więzienia w którym zamknął go Herod, śledzi działalność Jezusa. Wie, że On jest Mesjaszem, lecz Jego zachowanie, tak bar-

dzo różne od tego, które zapowiadał, może napawa go wątpliwością. Jego uczniowie również potrzebują umocnienia, Jan posyła ich więc z zapytaniem do Pana: „Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?” (Mt 11,3). Jezus przekazuje świadectwo o swoich czynach, odwołuje się do proroctw, które mówiły o tym jakie będą owoce przyjscia Mesjasza.

Święty Jan pomagał zrozumieć tym wszystkim, którzy do niego przychodzili, że na przyjscie Mesjasza należy przygotować się życiem w miłości i sprawiedliwości, poprzez czynienie miłosierdzia i życzliwość wobec każdego człowieka.

Pismo święte niewiele mówi o przyjaźni Jana z Chrystusem. Łączyła ich jednak wspólna misja – Jan miał przygotować te-

ren pod działalność Jezusa, teraz znalazł się w więzieniu. Jezus wiedząc, że dni Jego są policzone wypowiada pod jego adresem słowa pochwały: „Między narodami z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela”. (Mt 11,11)

Zastanówmy się chwilę nad tajemnicą tej przyjaźni – jest ona skarbem, jednym z nielicznych, o który warto zabiegać na Ziemi. Jak to uczynić? Po pierwsze trzeba sobie uświadomić, że Jezus nas kocha i jesteśmy dla Niego wielką miłością. Po drugie, trzeba zrobić dokładny wykaz wartości, które posiadamy. Po trzecie, trzeba znaleźć człowieka, który jest niezadowolony z siebie i trzeba mu pomóc. Warto też odkryć związek udanych i nieudanych przyjaźni z naszym dorastaniem do spotkania z Jezusem. On w każdej Mszy świętej wyznaje nam: „Wy jesteście przyjaciółmi moimi...”. Boże Narodzenie to pamiątka narodzin naszego Przyjaciela. Dlatego teraz w okresie Adwentu powinniśmy pomyśleć: czy ja staram się pogłębić swoją wiarę? Czy zatrzymałem się w miejscu?, a może idę w innym kierunku – niż na spotkanie z Bogiem!

Henryka Andrzejewska

➤ **Dlatego teraz w okresie Adwentu powinniśmy pomyśleć: czy ja staram się pogłębić swoją wiarę?**



Przygotowania do beatyfikacji

Metropolita warszawski powołał komitet organizacyjny beatyfikacji kard. Stefana Wyszyńskiego, która odbędzie się 7 czerwca 2020 roku na pl. Piłsudskiego w Warszawie.

W skład komitetu weszli księża i świeccy – w sumie 86 osób, z którymi współpracować będą przedstawiciele władz państwowych i władz Warszawy, a także wojska i policji. – Wszyscy powinni się włączyć w tę beatyfikację, która ma, oprócz ściśle religijnego i kościelnego charakteru, również wymiar narodowo - państwowy – podkreślił kard. Nycz. Całość przygotowań do beatyfikacji będzie koordynował bp Rafał Markowski.

Rocznica papieża

W tym tygodniu upłynęła 50-ta rocznica święceń kapłańskich papieża Franciszka. Był 13 grudnia 1969 r. kiedy zaledwie 33-letni jezuita Jorge Mario Bergoglio został wyświęcony na księdza przez ordynariusza Córdoba, arcybiskupa Ramóna José Castellano. Jego powołanie zrodziło się z doświadczenia Bożego przebaczenia, po jednej z młodzieńczych spowiedzi. Do Towarzystwa Jezusowego wstąpił jedenaście lat wcześniej. Nowicjat odbywał w Chile. Po święceniach wyjechał z Buenos Aires kontynuować studia w Hiszpanii.

Święta z ubogimi

W bożonarodzeniowym obiedzie z warszawską Wspólnotą Sant'Egidio weźmie udział około 500 ubogich i bezdomnych osób. Jak co roku 25 grudnia w parafii Wniebowstąpienia Pańskiego na Ursynowie przy stole z potrzebującymi obecny będzie metropolita warszawski kard. Kazimierz Nycz. Każdy z ubogich traktowany jest jak VIP. Otrzymuje imienne zaproszenie, czeka na niego specjalnie przygotowane miejsce przy stole oraz serwowane przez kelnerów świąteczne potrawy. Pod choinką leży dopasowany do indywidualnych potrzeb gościa prezent.

Papiescy kolędnicy

Co roku polskie dzieci od 26 grudnia do 6 stycznia podejmują trud kolędowania dla swoich rówieśników z innej części świata.

W tym roku akcja poświęcona jest małym mieszkańcom Amazonii. Polscy kolędnicy misyjni rozpoczęli działalność w 1993 r. Przedsięwzięcie Kolędników Misyjnych ma przede wszystkim wymiar duszpasterski. W ub. roku polskie dzieci należące do Papieskiego Dzieła Misyjnego zebrały ponad 2,7 mln zł. Na tę kwotę złożyły się ofiary z ich osobistych wyrzeczeń oraz zebrane podczas nabożeństw, ofiary z I Komunii Świętej oraz ofiary z akcji "Kolędnicy Misyjni". Zebrane środki zostały przeznaczone na wsparcie 108 projektów skierowanych na poprawę życia dzieci w 10 krajach.

KĄCIK BIOETYCZNY

Pytania i odpowiedzi

„Czy od momentu zapłodnienia mamy do czynienia z bytem ludzkim?”

Tak. Mężczyzna i kobieta mogą począć tylko małego człowieka. **W momencie zapłodnienia zostaje precyzyjnie określony unikalny zestaw ludzkich genów każdej osoby.** Jeśli życie człowieka nie rozpoczyna się w momencie zapłodnienia, to nie rozpoczyna się nigdy; w przeciwnym razie skąd pochodziłaby nowa informacja genetyczna? **Nawet sformułowanie „dziecko z próbki” dowodzi, że zapłodnienie jest powszechnie uznawane za moment powstania człowieka.**

„Embrion jest bytem ludzkim. Czy jest jednak osobą ludzką?”

Tak. Każdy człowiek jest osobą ludzką! Czy można by kogokolwiek wykluczyć z grona osób ludzkich? Z jakiej racji? Z tego powodu, że jest jeszcze zbyt mały? Chory? Obarczony jakąś wadą dziedziczną? Każdy z nas był kiedyś maleńkim embrionem – czy chciałbyś, aby wówczas nie uznano Cię za człowieka i pozwolono zginać?...

„Czy przekonanie, że embrion jest osobą ludzką, nie jest tylko jakąś nieuzasadnioną prywatną opinią?”

Nie. Uznanie, że zapłodnienie jest początkiem nowego życia ludzkiego, nie jest kwestią gustu czy opinii – **to fakt biologiczny.** Wszystkie dowody naukowe na to wskazują, nic natomiast nie dowodzi tezy przeciwnej.

„Jak ocenić fakt, że wiele embrionów ginie w pierwszych dniach istnienia?”

Nie jest istotne, czy człowiek żyje 80 lat, dwa lata czy jeden dzień – każdy poczyną się, przechodzi etapy swojego wzrostu, życia i obumierania. U jednych trwa to długo, u innych krótko. Prawdopodobnie każdy z nas ma rodzeństwo, o którym nigdy nikt nie wiedział, nawet nasi rodzice.

„Dopóki embrion nie zaimplantuje się w macicy, nie może być człowiekiem.”

Implantacja w ścianie macicy, która następuje zwykle w 4–9. dniu po zapłodnieniu, niczego nie zmienia w wewnętrznej strukturze dziecka w stadium embrionalnym. Zmienia się tylko „miejsce jego zamieszkania”. Przedtem był nim jajowód, teraz staje się nim ściana macicy matki. Kiedyś dziecko opuści organizm swej matki na zawsze. Implantacja w ścianie macicy jest tylko zmianą „zewnątrzną”, a nie istotową poczętego dziecka.



Przygotował ks. Paweł Paliga
na podstawie książki „Przewodnik: bioetyka dla młodych”



Fot. <https://www.medonet.pl/zdrowie,zygota--zarodek-i-embrion--rozwoj-dziecka-pozapłodnieniu>,

TWOJE DZIECI ODRZUCAJĄ WIARĘ? POMYŚL O ŚWIĘTEJ MONICE

Czasem niełatwo jest być rodzicami, a co dopiero chrześcijańskimi rodzicami. Czasem aż załamujemy ręce i opadamy z sił, widząc, jak bardzo nasze dzieci oddalają się od wiary. Jak w takiej sytuacji nie poddać się zniechęceniu – groźnej broni w rękach diabła?

Wychowywanie dzieci nigdy nie było łatwym zadaniem, niewątpliwie nie jest nim również w czasach, gdy chrześcijańscy rodzice niejednokrotnie zmuszeni są płynąć pod prąd. Wielu z nich czuje się samotnie i bezradnie wobec różnego rodzaju wpływów, którym podlegają ich dzieci, wpływów bardzo odległych od wiary, którą chcieliby im przekazać.

Co zrobić z Julką, która robi awanturę za każdym razem, gdy chodzi o wyjście na mszę świętą lub do duszpasterstwa? Jakich słów użyć, rozmawiając z Jankiem, który szydzi ze wszystkiego, co się do niego mówi? Jak przekazać nadzieję Patrykowi, który wobec trudności zamyka się w sobie? Jaki jest sens rodzinnej modlitwy, skoro prowokuje ona kłótnie i napięcia? Jak nie mieć poczucia winy, gdy nasze dzieci zdają się odrzucać wszystko to, co staramy się im przekazać i czym chcemy się z nimi dzielić?

Zaufaj Bogu

Pierwszym co należy zrobić, i do czego należy niestrudzenie wracać, zanim jeszcze zaczniemy poszukiwać rozwiązań i odpowiedzi na nasze pytania, jest oddanie wszystkiego z ufnością w ręce Pana: naszych wątpliwości, naszych bolesnych pytań, naszego buntu, naszego poczucia winy, naszych bezsennych nocy, naszych łez i naszej kruchej nadziei. Powierzajmy Mu zwłaszcza nasze dzieci, które są, przede wszystkim, Jego dziećmi. On kocha je jeszcze bardziej od nas. On wie, co jest dla nich najlepsze. On jest zawsze gotów przebaczyć i z każdego zła potrafi wyciągnąć dobro.

Bóg nie działa przy użyciu magicznej różdżki. Za bardzo nas szanuje, by to robić. Ale temu, kto Go wzywa, On zawsze odpowiada. Jeśli mamy wrażenie, że Bóg nie daje nam odpowiedzi, oznacza to, że nie jesteśmy gotowi jej przyjąć, bo jesteśmy zbyt zabiegani, niecierpliwi. Albo szukamy takiej odpowiedzi, którą uznajemy za jedynie słuszną, takiej, która zgadza się z naszym punktem widzenia, zapomina-

jąc, że nasze plany niekoniecznie są takie same, jak plany Boże.

Nie obwiniaj

Nie jesteśmy idealnymi rodzicami i zdarza nam się popełniać błędy, nawet te rzeczywiście poważne. Jednak niczemu nie służy pielęgnowanie w sobie toksycznego poczucia winy. Poczucie winy jest bronią diabła. Tym, co pochodzi od Boga jest skrucha, ból tego, kto zranił miłość.

Skrucha nie polega na nieustannym przeżywaniu wyrzutów sumienia, ale pozwala nam wyruszyć w drogę, aby, niczym syn marnotrawny, powrócić do Ojca. Po to właśnie istnieje sakrament pojednania, aby Bóg mógł nas obdarzyć swoim przebaczeniem, objąć nas swoim miłosierdziem, podnieść nas i uzdrowić. A Boże przebaczenie kończy sprawę. Przeżywanie na nowo tego, że się zgrzeszyło, oznaczałoby zwątpienie w Bożą miłość.

Proś bliskich o pomoc

Bóg dał nam braci, a w sposób szczególnie wszystkich tych braci, którymi są inni rodzice, zmagający się, podobnie jak my, z trudnościami wychowania. Oczywiście, każdy przypadek jest wyjątkowy i nie chodzi o to, by porównywać się z sąsiadami, co grozi zniechęceniem i może prowadzić do wydawania pochopnych osądów. Jasnym jest też, że każdy pozostaje sam z cierpieniem i zawsze jest też jakaś część naszych trudności, których nie zdołamy wyrazić słowami. Co nie zmienia faktu, że w większości przypadków, jeśli zostajemy sami ze swoimi problemami, to dlatego, że brak nam łatwości w dzieleniu się nimi z innymi. Tak bardzo wstydzimy się tego, że nie wpasujemy się w obrazek „dobrej, chrześcijańskiej rodziny”, że nie ośmielamy się ujawnić naszych trudności.

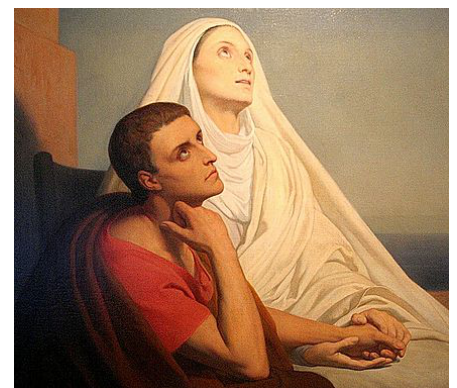
Tak bardzo boimy się tego, że będziemy ocenieni, źle zrozumiani lub odrzuceni, że wolimy zostać sami z naszymi zmartwieniami. Jaka ceną pomoc moglibyśmy stanowić jedni dla drugich! Dobrze wiesz, że często wystarczy sama rozmowa o problemie, aby widzieć wszystko w jaśniejszych

barwach. A w trudnym czasie, zwykle to małe rzeczy pomagają nam stanąć na nogi: uśmiech, rozmowa telefoniczna z przyjaciółką, która dzwoni zapytać co słychać, czuły gest itd. Bardziej niż kiedykolwiek trzymajmy się razem, bądźmy blisko siebie, bądźmy otwarci, dyspozycyjni dla siebie nawzajem, umiejmy cierpliwie słuchać i przyjmować się bez oceniania. To trudne, ale z Bogiem jest to możliwe.

Święta Monika – patronka wszystkich zniechęconych rodziców

„Niemożliwe, aby syn tyłu łez poszedł na zatracenie” – te słowa przychodziły z pocieszeniem świętej Monice, która nie ustawała w modlitwie i płaczu nad swoim synem Augustynem, gdy widziała, jak każdego dnia oddala się coraz bardziej od Boga. Gdy wyjechał do Włoch, sądziła, że jest już zgubiony. Ale to właśnie tam czekał na niego Pan. „Syn tyłu łez” nie był stracony, ale stał się wielkim świętym – św. Augustynem. Czyż święta Monika nie jest patronką wszystkich tych rodziców, którzy stracili już nadzieję? **Prośmy za jej wstawiennictwem o siłę do wytrwania. Tak powstaną kolejni święci.**

<https://pl.aleteia.org/cp1/2019/11/30/twoje-dzieci-odrzuczajawiare-pomysl-o-swietej-monice>



Św. Augustyn i Św. Monika
<https://pl.wikipedia.org/>

> Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **15.12 - niedziela**, po Mszy św. o g. 10.30 spotkanie dzieci ze szkoły Gaudeamus, przed I Komunią św.,
- rozpoczynają się Dni Kwartalne Modlitw o życie chrześcijańskiej rodziny,
- w przedśmionku można nabyć: opłatek, świece, sianko i pierniczki,
- do kosza przy ołtarzu można składać dar serca dla potrzebujących,
- możemy wesprzeć rehabilitację naszego parafianina Łukasza
2. **17.12 - wtorek**, rozpoczynamy bezpośrednie przygotowanie do uroczystości Narodzenia Pańskiego
3. Dziękujemy za przyjęcie kolędy, ofiary składane przy tej okazji są przeznaczone na dalsze prace w kościele
4. **Wizyta Duszpasterska:**
- **Pn. 16.12**, Coopera 4, 4A, 6, 6A, 6B, 8, 8A, 8B
- **Wt. 17.12**, Coopera 9, 9A, 9B, 9C, 9D, 9E, 9F, 9G, 9H
- **Śr. 18.12**, Coopera 12, 12A, 12B, 12C, 12D, 12E, 12F, 12G
- **Cz. 19.12**, Batalionów Chłop. 76
- **Pt. 20.12**, Batalionów Chłop. 82A, 82B

> Wspólnota Neokatechumenalna w naszej Parafii

W dniach 28.11 - 01.12.2019 r. nasza wspólnota neokatechumenalna z Bliznego przeżywała konwiencję początku roku ewangelizacyjnego. Miejszem konwienencji było Centrum Misji Afrykańskich w Borzęcinie. Konwiencja (z jęz. włoskiego – bycie razem) jest integralnym elementem formacji na Drodze Neokatechumenalnej stanowiącym część trójnogu będącego podstawą Drogi. Jest to miejsce i czas, kiedy rozważanie Słowa Bożego, dni skupienia, liturgia pokutna, wspólna modlitwa, celebrowanie liturgii godzin i Eucharystia w sposób szczególnie wzmacniają wspólnotę. Wspólnie spędzony czas jest niepowtarzalną okazją do wzajemnego poznawania się i wymiany doświadczeń. Był to dla nas czas błogosławiony również dlatego, że był z nami ks. Proboszcz Marian. Jego wsparcie było i jest dla naszej wspólnoty bardzo ważne i umacnia w nas ducha gorliwości w przygotowaniach liturgii. Dostrzegamy, że Bóg nas kocha, że miłość

w wymiarze krzyża jest prawdą. W trakcie konwienencji mogliśmy odnaleźć drogę naszego osobistego nawrócenia oraz właściwą chrześcijanom postawę wobec Pana Boga.

W tym roku 8 grudnia mija 60-ta rocznica wydarzenia, gdy Dziewica Maryja objawiła założycielowi Drogi Neokatechumenalnej Kiko Argüello:

„Trzeba tworzyć wspólnoty chrześcijańskie na wzór Świętej Rodziny z Nazaretu, które żyłyby w pokorze, prostocie i uwielbieniu: gdzie drugi jest Chrystusem”.

Dlatego trwamy w tym wezwaniu.

Artur Druzd



MSZE ŚW.

I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00
10.30 - Msza święta dla dzieci,
(wrzesień - czerwiec)
12.00
18.00

Dni powszednie

7.00 - Msza św. w Adwencie - Roraty
18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

Nabożeństwa:

majowe, czerwcowe, październikowe po Mszy św. o godzinie 18.00 a w niedziele o godzinie 17.30

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godz. 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka

Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1

05-082 Blizne

tel./fax (022) 722 02 50

Konto parafii

Nastąpiła zmiana konta parafialnego, prosimy o uwzględnienie tego.

Nowe konto:

16 2490 0005 0000 4530 7455 5934

Redakcja

redakcja.objawieniepanskie@gmail.com

www.objawieniepanskie.waw.pl
(do ściągnięcia wszystkie poprzednie numery EPIFANII razem z Epifankiem)

KOSZT WYDANIA: 50 GR

CENA: dobrowolne ofiary

złożone do koszyka

ZAPRASZAMY

DO WSPÓŁPRACY

Redakcja zastrzega sobie prawo modyfikacji tekstów

> Kiedy czyta się skład niektórych opakowań, wtedy modlitwa przed jedzeniem nabiera PRAWDZIWEGO SENSU

